

Sygn. VPa 91/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Mastalerz

Sędziowie: SSO Magdalena Marczyńska

SSR del. Marzena Foltyn-Banaszczyk (spr.)

Protokolant: Emilia Łopatowska

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko A. P.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pełnomocnika A. S., powoda A. B.

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 lutego 2014r.

sygn. IV P 133/11

1. oddala apelację,

2. nie obciąża powoda kosztami procesu za instancję odwoławczą.

Sygn.akt V Pa 91/14

UZASADNIENIE

A. B. pozwem z dnia 22 lutego 2011 roku złożonym do Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi odwołał się od niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia przez F. Handlową (...) A. P. w R.. W uzasadnieniu pozwu podniósł, że był zatrudniony w firmie (...) od 12 stycznia 2009 roku na podstawie umowy o pracę na czas określony, a następnie od 12 lutego 2009 roku na czas nieokreślony. W dniu 4 lutego 2011 roku pracodawca wypowiedział mu umowę o pracę bez podania przyczyny, a dnia 9 lutego 2011 roku powód otrzymał pismo o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Przyczyna wypowiedzenia jest dla powoda całkowicie niejasna i niezrozumiała. Pismem z dnia 4 marca 2011 roku A. B. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 4.000.00 zł odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, a kolejnym pismem z tej samej daty wniósł o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi właściwemu dla siedziby pracodawcy.

Pozwana A. P. w odpowiedzi na pozew wniosła o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Tryb. oraz oddalenie powództwa z uwagi na niewniesienie go w terminie 14 dni o daty doręczenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę do sądu właściwego rzeczowo i miejscowo, tj. Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb., pomimo że pracodawca pouczył powoda o możliwości odwołania się do Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. lub oddalenie powództwa w całości z uwagi na jego całkowitą niezasadność. Pozwana podniosła, że przyczyna wskazana w piśmie o rozwiązaniu umowy o pracę jest zrozumiała. Z oświadczenia pracodawcy wynika w sposób nie budzący wątpliwości, co jest istotą zarzutu stawianego powodowi. Powód dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, bowiem przedkładał do rozliczenia podrobione faktury za opłaty słowackiego myta (opłaty drogowej). Faktury te były podrabiane przez pracownika i nie miały pokrycia w faktycznym zakupie myta. Pracownik w ten sposób wyłudzał od pracodawcy pieniądze, mimo że nie ponosił kosztów na opłacenie myta.

Pozwana podniosła także, że żądane odszkodowanie jest sprzeczne z przepisami kodeksu pracy, bowiem staż pracy powoda uzasadniał jednomiesięczne wypowiedzenie, a tym samym również odszkodowanie w takiej wysokości.

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi postanowieniem z dnia 24 marca 2011r. przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Tryb. IV Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych jako właściwemu do jej rozpoznania (k-18).

Pozwana A. P. pismem z dnia 14 września 2011 roku wniosła o zawieszenie postępowania w sprawie. Jako przyczynę wskazała toczące się postępowanie karne przeciwko A. B. (2 Ds. 1189/11). Postępowanie dotyczy sfalszowania faktur za zakup myta przez A. B..

Postanowieniem z dnia 27 września 2011 roku Sąd Rejonowy zawiesił postępowanie w sprawie.

W dniu 8 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy podjął zawieszony postępowanie.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 lutego 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IVP 133/11 Sąd Rejonowy IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Tryb. oddalił powództwo A. B. oraz zasądził powoda na rzecz A. P. kwotę 180,00 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

Pozwana A. P. prowadzi firmę transportową. A. B. został zatrudniony przez pozwaną w dniu 12 stycznia 2009 roku. Zawarł z pozwaną umowę o pracę na okres próbny do 12 lutego 2009 roku na stanowisko kierowcy z terenem całego kraju i krajów UE z wynagrodzeniem nie niższym niż najniższe krajowe. Dnia 12 lutego 2009 roku strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony.

Pozwana decyzją z dnia 4 lutego 2011 roku rozwiązała z A. B. umowę o pracę bez wypowiedzenia jako przyczynę wskazując „ciężkie i świadome naruszenie obowiązków przez pracownika tj. przedkładanie do rozliczenia podrobionych faktur za opłaty słowackiego myta. Faktury te były drukowane, podrabiane przez pracownika i nie miały w rzeczywistości pokrycia w faktycznym zakupie myta, pracownik natomiast wyłudzał w ten sposób korzyści biorąc zwrot kosztów za fałszywe faktury”. Decyzja ta została powodowi wysłana pocztą, odebrała ją w dniu 9 lutego 2011 roku matka powoda.

A. P. w dniu 4 lutego 2011 roku w rozmowie z powodem postawiła mu zarzut fałszowania faktur, zakomunikowała że zwalnia go z pracy dyscyplinarnie. Wręczyła powodowi decyzje o rozwiązaniu umowy o pracę, ten jednak jej nie przyjął. Dlatego pozwana wysłała te decyzje powodowi pocztą.

Powód jako kierowca zatrudniony w firmie pozwanej wykonywał przewozy na trasach zagranicznych. Tak jak i inni kierowcy pozwanej otrzymywał zaliczki na opłacanie opłat drogowych. Po powrocie z trasy kierowcy rozliczali opłaty drogowe, oddawali do firmy faktury za zakupione opłaty drogowe.

A. P. w dniu 16 maja 2011 roku złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa oszustwa na jej szkodę. Zatrudniony u niej pracownik A. B. przedstawiał jej do rozliczenia sfałszowane faktury opłat drogowych na Słowacji. A. P. powzięła podejrzenie co do prawdziwości faktur za opłacone myto słowackie składanych jej przez powoda. Dlatego sprawdziła faktury składane przez powoda z fakturami, jakie wystawiała firma słowacka pobierająca opłaty drogowe. Faktury te uzyskiwała z bazy internetowej firmy słowackiej. W ten sposób ustaliła, że powód A. B. składał pozwanej do rozliczenia faktury na kwoty inne niż zostały zapłacone słowackiej firmie pobierającej opłaty drogowe. Te faktury to : faktury za dzień 4 maja 2010 roku o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, faktury za dzień 29 lipca 2010 roku o numerze (...) z opłatą 80 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 27 lipca 2010 roku o numerze (...) z opłatą 60 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 8 czerwca 2010 roku o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 2 lutego 2010 roku o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 14 kwietnia 2010 roku o numerze (...) z opłatą 50 euro i z dnia 13 kwietnia 2010 roku o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 13 maja 2010 roku o numerze (...) z opłatą 50 euro i z dnia 14 maja 2010 roku o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 25 maja 2010 roku o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 20 lipca 2010 roku o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 7 września 2010 roku o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 4 listopada 2010 roku o numerze (...) z opłata 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 9. listopada 2010 roku o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 31 stycznia 2011 roku o numerze (...) z opłatą 60 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 16 września 2010 roku o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że z przeglądu ww. faktur wynika, że były to faktury niekiedy o tożsamy numerach i datach zapłaty, ale opiewające na inne kwoty, albo też faktury o innych numerach z tych samych dat i z różnymi kwotami zapłaty. Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że z załączonych do akt sprawy IV P 160/11 tarcz tachografów wynika, że w tych datach samochód, za który opłacono opłaty drogowe ma nr rej. (...), a na tarczach wpisany jako kierowca jest A. B..

Postępowanie karne zostało umorzone. W jego toku został zabezpieczony u powoda komputer. W sprawie został przeprowadzony dowód z opinii Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Ł.. Na dysku komputera nie ujawniono dokumentów, które odpowiadałyby załączonym do akt kserokopiom faktur na zakup myta. Na dysku znajdują się skany faktur o innych numerach. Ujawniono, że przy pomocy komputera i podłączonego do niej urządzenia wielofunkcyjnego (skaner z drukarką) oraz za pomocą zainstalowanego na dysku programu do obróbki grafiki rastrowej –A. (...)O, skanowano różnego rodzaju dokumenty(słowackie, czeskie węgierskie) będące potwierdzeniem opłaty za korzystanie z dróg- tzw. myto. Nie odnaleziono śladów świadczących o tym, by użytkownik badanej jednostki wytwarzał, ewentualnie modyfikował słowackie faktury. Niemniej ujawnione skany tych dokumentów mogły do tego celu posłużyć.

Sąd Rejonowy dał wiarę twierdzeniom pozwanej A. P., że powzięła podejrzenie co do prawdziwości składanych przez powoda do rozliczenia faktur za myto słowackie. Sprawdzenie tych faktur z rzeczywiście uiszczonymi opłatami myta wskazało, że inne kwoty za te same daty widnieją w firmie pobierającej opłaty, a inne na fakturach składanych przez powoda.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że powód był tym pracownikiem, który nie rozliczał się z trasy od razu w piątek po przyjeździe do firmy, ale czynił to dopiero w poniedziałek.

W tym czasie skanował faktury opłat myta. Z tych skanów wytwarzał nowe faktury, na których wpisywał kwoty inne (wyższe) niż przez niego uiszczone. Te wytworzone faktury składał pozwanej do rozliczenia. Wyłudzał w ten sposób od pozwanej pieniądze.

Zgodnie z art. 11 kpc Sąd jest związany ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego. Nie jest zaś związany ustaleniami dokonanymi w postępowaniu karnym zakończonym w inny sposób.

Dlatego Sąd Rejonowy nie był w postępowaniu niniejszym związany rozstrzygnięciem kończącym postępowanie karne. A w sprawie tej ujawniono, że urządzenia będące w dyspozycji powoda (komputer i skaner wraz oprogramowaniem) mogły służyć do wytwarzania faktur za myto. Zostało również ustalone, że faktury za myto powód skanował na skanerze. Sam to przyznał. Dokumenty w postaci faktur z tych samych dat z różnymi kwotami opłaconego myta wraz z tarczami tachografów, na których wpisany jest i kierowca i numer rejestracyjny oraz trasa dają podstawę do przyjęcia, że to właśnie powód zdawał pozwanej do rozliczenia faktury z zawyżonymi kwotami opłat.

W ocenie Sądu Rejonowego takie działania powoda należy uznać za działania mające na celu osiągnięcie korzyści majątkowych. Różnica pomiędzy mytem zapłaconym a mytem wykazany na fakturze była dochodem kierowcy, dochodem niemającym pokrycia w wydatkach.

Zdaniem Sądu Rejonowego zarzut, który był podstawą rozwiązania z powodem umowy o pracę należało uznać za udowodniony w toku procesu. Zarzut nielegalnych działań na szkodę pracodawcy spełnia kryteria ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, jakie określone są w art. 52 kp.

Z tych względów Sąd I instancji uznał, że rozwiązanie z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 kp nie narusza przepisów kodeksu pracy.

Z tego powodu Sąd Rejonowy żądanie zasądzenia odszkodowania jako niezasadne oddalił.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 i nast. kpc.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją powód, który nie formułując konkretnych zarzutów ocenił wyrok jako stronnictwo „ponieważ dał wiarę wyłącznie zeznaniom i oświadczeniom byłego pracodawcy, który na poparcie swoich słów nie posiada jakichkolwiek dokumentów. Uzupełniając powód określił wartość przedmiotu zaskarżenia na 4 tysiące złotych.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwana A. P. wniosła o :

1. oddalenie wniosków dowodowych powoda, gdyż nie stanowią one nowych dowodów w rozumieniu art. 381 kpc, których strona nie mogła powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji, jak również potrzeba powołania nowych dowodów nie powstała później, a poza tym okoliczność, na którą dowody zostały powołane, tj. prowadzenie w firmie (...) ewidencji pobierania i rozliczania zaliczek służbowych nie ma znaczenia w niniejszej sprawie, albowiem kwestie finansowe są rozpoznawane w odrębnej sprawie wytoczonej przeciwko pozwanej o wynagrodzenie, urlop i diety;

2. oddalenie apelacji w całości;

3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w II instancji według norm przepisanych.

Dodatkowo Sąd Okręgowy ustalił, iż faktury kierowców były rozliczane po zjeździe z trasy. Faktury były przyjmowane przez pozwaną lub jej męża. W 2010 roku na Słowacji wprowadzono myto. Faktury składane przez powoda były słabej jakości. Powód tłumaczył to słabą drukarką, że takie faktury sam otrzymał. W dniu 31 stycznia 2011 roku powód dostarczył fakturę, która okazała się dla pozwanej podejrzana, gdyż chwilę wcześniej inny kierowca rozliczał się z faktury podpisanej przez tego samego wystawcę. Podpisy na obu fakturach były inne. Wówczas pozwana zaczęła sprawdzać inne faktury składane przez powoda i badać różnice. Zwróciła się w tym celu do firmy obsługującej autostradę, otrzymała login i mogła wówczas w Internecie sprawdzić faktycznie wystawione faktury i porównać je ze składanymi przez powoda. Wcześniej pozwana nie sprawdzała w ten sposób składanych przez powoda faktur, nie porównywała ich z fakturami składanymi przez innych pracowników. Nie miała takiej potrzeby.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni aprobuje i przyjmuje za własne.

Należy podnieść, iż powód w apelacji nie formułował zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego czy materialnego. Jednakże z treści apelacji wynikało, iż zarzucał naruszenie przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów przez danie wiary wyłącznie zeznaniom pozwanej.

Zastosowanie swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) ma na celu ustalenie elementów podstawy faktycznej powództwa zgłoszonego w postępowaniu sądowym. Sąd musi bowiem przed rozstrzygnięciem o żądaniach stron ustalić czy ich twierdzenia o faktach znajdują podstawę w materiale dowodowym czy też nie. Swobodna ocena dowodów pozwala zatem w przypadku sprzeczności wniosków płynących z przeprowadzonych dowodów, np. sprzecznych zeznań świadków, jednym dać wiary, a innym odmówić waloru wiarygodności. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych, sąd ma prawo oprzeć swoje stanowisko w sprawie, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne, korzysta bowiem ze swobody w zakresie oceny dowodów (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 marca 2004 roku, IIICK 410/01, Legalis).

Stosując tę zasadę według własnego przekonania, sąd jest zobowiązany przestrzegać zasad logicznego rozumowania, a więc może z zebranego materiału dowodowego wyciągać wnioski wyłącznie logicznie uzasadnione. Sąd może dać wiary tym lub innym dowodom, czyli swobodnie oceniać zeznania świadków, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wypływają. Przy ocenie dowodów, tj. ich wiarygodności i mocy, istotną rolę odgrywają zasady doświadczenia życiowego.

Wszechstronne rozważenie materiału zebranego w sprawie oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23.06.2003 roku, VCKN 417/01, LEX).

W tym zakresie należy brać pod uwagę cały materiał sprawy. W wyniku swobodnej oceny dowodów sąd dokonuje selekcji zebranego materiału dowodowego pod kątem widzenia istotności poszczególnych jego elementów. Dalszym założeniem prawidłowej oceny dowodów jest ich poprawna interpretacja, np. wykładnia dokumentu, wykładnia zeznań świadków.

Nie wystarczającym jest zatem stwierdzenie apelującego, że ustalenia faktyczne zostały dokonane z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, że pozostają one w sprzeczności z materiałem dowodowym, ani też wskazywanie stanu faktycznego, który zdaniem pozwanego, odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem dla skutecznego podniesienia zarzutu, umiejscowienie w realiach konkretnej sprawy przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest sprzeczne z okolicznościami ustalonymi w toku postępowania na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonanej ocenie tego materiału dowodowego przez Sąd meritii.

Dokonana przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego i poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne mieściły się w granicach wyznaczonych przez art. 233 § 1 k.p.c. W zestawieniu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, twierdzenia powoda stanowią jedynie polemikę z oceną dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy, bez równoczesnego wykazania, by ocena ta była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, doświadczeniem życiowym lub z innych względów naruszała ww. przepis. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia przepisu nie jest zatem wystarczające, jak to ma miejsce w danej sprawie, przekonanie strony i innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie

kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

Ocena zeznań należy do Sądu I instancji i nie ulega w zasadzie kontroli odwoławczej, jeżeli jest zgodna z okolicznościami sprawy i nie wykazuje błędu logicznego w rozumowaniu.

W sprawie kwestionowane przez powoda ustalenia faktyczne Sąd meriti dokonał na podstawie dowodów wskazanych w uzasadnieniu, których ocena nie została skutecznie podważona przez powoda.

W szczególności w świetle materiału dowodowego jaki zgromadził Sąd Rejonowy nie można zarzucić temu Sądowi, że wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności czy też że przyjął fakty ustalone bez dostatecznej podstawy (fakty, które nie zostały potwierdzone materiałem dowodowym), bądź przeciwnie – uznał za nieudowodnione pewne fakty mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiale dowodowym, a jego wyrok nie odpowiada prawu.

Odnosząc się do przywołanych w apelacji zeznań pozwanej należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy poddał ocenie nie tylko zeznania stron, ale dokonał ich oceny w konfrontacji z dokumentami w postaci faktur składanych przez powoda, celem ich rozliczenia. Sąd dokonał zatem szczegółowej oceny faktur, porównania faktur złożonych przez powoda z fakturami wystawionymi przez firmę słowacką pobierającą myto. Odniósł się również w sposób szczegółowy do opinii biegłego sporządzonej na potrzeby postępowania w sprawie 2 Ds. 977/13. Sąd I instancji podkreślił również, że odczyty z tarcz tachografów potwierdziły, że pojazd za który opłacono myto opisane w przedmiotowych fakturach, prowadził powód. Powyższe pozwoliło na prawidłowe ustalenie, że powód składał pozwanej do rozliczenia faktury na inne kwoty niż te które zostały zapłacone słowackiej firmie pobierającej myto.

Należy przy tym podkreślić, iż okoliczność, że skarżący nie składał pozwanej takich faktur, jak załączone do akt 2Ds 977/13, została podniesiona przez powoda dopiero podczas przesłuchania przed zamknięciem rozprawy. Takiej okoliczności nie podnosił skarżący nawet podczas przesłuchania przez prokuratora, mimo iż jak sam podał widział w prokuraturze ww. faktury.

Ustalenia poczynione przez Sąd I instancji oraz dokonana ocena materiału dowodowego mieściły się zatem w granicach swobodnej oceny dowodów. Apelujący nie postawił skutecznie zarzutu naruszenia przez sąd I instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Tym samym zarzuty skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego należało uznać za całkowicie chybione. Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego, które mogłyby mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Odnosząc kwestii podniesionej przez skarżącego co do terminu, w którym doszło do sprawdzenia faktur przez pozwaną i wykrycia, że powód składa nierzetelne faktury, Sąd Okręgowy uzupełniająco przesłuchał pozwaną. W zeznaniach dokładnie podała ona przyczyny, dla których dokonała takiego sprawdzenia oraz kiedy sprawdziła faktury. Miało to znaczenie dla zachowania terminu, o którym mowa w art. 52 § 1 pkt 2 k.p. Zeznania pozwanej były logiczne i łącznie z zeznaniami złożonymi przed Sądem I instancji uzasadniały przyjęcie, iż termin 1 miesiąca został zachowany. Tym bardziej, że ostatnia faktura została złożona przez powoda w dniu 31 stycznia 2011 roku, a zatem dokonując w dniu 9 lutego 2011 roku rozwiązania umowy, pozwana zachowała termin 1 miesiąca na rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia.

Należy również podnieść, iż Sąd I instancji nie naruszył przepisu prawa materialnego art. 52 § 1 pkt 2 k.p.

Należy podkreślić, iż Sąd dokonując kontroli dokonanego przez pracodawcę rozwiązania umowy o pracę ustala czy pracodawca wypełnił wszystkie wynikające z przepisów prawa pracy wymogi formalne rozwiązania stosunku pracy oraz czy rozwiązanie umowy o pracę ze wskazanych przyczyn było zasadne.

Oba warunki przy tym zarówno formalne jak i materialny muszą być spełnione łącznie.

W sprawie wymogi formalne rozwiązania umowy o pracę były niesporne.

Istota sporu sprowadzała się do kwestionowania przez skarżącego zasadności rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 k.p. Podnosił bowiem, że nie dokonywał wytwarzał i nie modyfikował słowackich faktur.

Należy w tym miejscu podnieść, iż pracodawca może wskazać kilka przyczyn rozwiązania stosunku pracy i jest ono uzasadnione w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 kp, jeżeli chociaż jedna z tych przyczyn okaże się prawdziwa.

Sąd Okręgowy podziela zatem stanowisko Sądu I instancji, iż w będącej przedmiotem osądu sprawie, wskazane powodowi w rozwiązaniu umowy o pracę przyczyny były prawdziwe, rzeczywiste i uzasadniały rozwiązanie umowy o pracę. Wystarczającą przy tym była przyczyna ciężkiego i świadomego naruszenia obowiązków pracownika poprzez przedkładanie do rozliczenia podrobionych faktur za opłaty słowackiego myta. Nawet zatem nieudowodnienie, że to powód podrabiał faktury, uzasadniało uznanie za zasadne rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 kp.

Przepis art. 52 § 1 pkt 1 kp stanowi bowiem, że pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. Z treści tego przepisu wynika, że naruszenie musi dotyczyć podstawowego obowiązku pracownika. Ocena, czy naruszenie obowiązku jest ciężkie, powinna uwzględniać stopień jego winy oraz zagrożenie lub naruszenie interesów pracodawcy. W użytym w powołanym przepisie pojęciu "ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych" mieszczą się trzy elementy. Są to: bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego), naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy, a także zawinienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo. Odnośnie do stopnia winy w orzecznictwie ukształtował się jednolity pogląd, że powinna się ona przejawiać w umyślności (złej woli) lub rażącym niedbalstwie pracownika (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 lipca 1999 r., I PKN 169/99, OSNAPiUS 2000, Nr 20, poz. 746; z dnia 21 września 2005 r., II PK 305/04, M.P.Pr. - wkładka 2005, nr 12, s. 16; z dnia 20 grudnia 2013 r. I PK 81/13, LEX). Są to dwie odrębne postacie winy. Rażące niedbalstwo, to rażące niedołożenie staranności wymaganej od pracownika. Wina w tej postaci może obejmować zarówno zachowania lekkomyślne, gdy pracownik przewiduje, że swoim zachowaniem uchybi obowiązkowi, ale bezpodstawnie przypuszcza, że do tego nie dojdzie, jak i przypadki niedbalstwa, polegającego na tym, że pracownik nie przewidział, że swoim zachowaniem naruszy obowiązek, ale mógł i powinien był to przewidzieć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., I PKN 850/00, LEX nr 560530). Rażący charakter przejawia się w wyjątkowo lekceważącym stosunku pracownika do jego obowiązków. Rażące niedbalstwo jako element ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.) jest zaś postacią winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw jego działania, jeżeli rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną przezorność i ostrożność w działaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2001 r., I PKN 634/00, OSNP 2003, Nr 16, poz. 381). Natomiast wina umyślna wyraża się w tym, że pracownik chce przez swoje zachowanie wyrządzić szkodę pracodawcy lub co najmniej świadomie się na to godzi. Sąd Najwyższy podkreślał wielokrotnie, że uzasadnioną przyczyną rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. nie musi być jedynie zawinione uchybienie pracownicze wywołujące istotną szkodę majątkową w mieniu pracodawcy. Taką przyczyną może być także zawinione działanie pracownika powodujące zagrożenie interesów pracodawcy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1997 r., I PKN 274/97, OSNAPiUS 1998 Nr 13, poz. 396; z dnia 19 marca 1998 r., I PKN 570/97, OSNAPiUS 1999 Nr 5, poz. 163; OSP 1999 nr 7-8, poz. 131 z glosą A. Sobczyka oraz z dnia 16 listopada 2006 r., II PK 76/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 312; LEX/el 2008 z glosą J. Jankowiaka; z dnia 9 lipca 2009 r., II PK 46/09, LEX nr 533035; z dnia 6 lipca 2011 r., II PK 13/11, LEX nr 952560 oraz z dnia 24 lutego 2012 r., II PK 143/11, LEX nr 1217883). Interesu pracodawcy nie można przy tym sprowadzać jedynie do szkód majątkowych oraz interesu materialnego. Pojęcie to obejmuje także elementy niematerialne, jak np. dyscyplina pracy czy poszanowanie przez pracowników majątku pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2013 r., I PK 275/12, LEX nr 1380854).

Podzielając w pełni przedstawioną wyżej wykładnię art. 52 § 1 pkt 1 kp i przenosząc ją na grunt rozpoznawanej sprawy w świetle prawidłowo dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych, należy zauważyć, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zachowania się powoda z uwzględnieniem zarówno stanowiska jakie zajmował, obowiązków jakie były przypisane do danego stanowiska, zakresu naruszeń, okoliczności naruszenia obowiązków i polecenia bezpośredniego przełożonego i skutków naruszeń tych obowiązków przez powoda dla pracodawcy. Sąd odniósł się zatem zarówno do bezprawności zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego) oraz naruszenia interesów pracodawcy. Słusznie zatem Sąd I instancji uznał, iż zachowanie powoda było zawinione i jego zachowaniu można przypisać co najmniej rażące niedbalstwo. Zachowanie to bowiem wyrażało się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika zakresu podstawowych obowiązków wynikających z art. 100 kp, tj. dbałości o mienie pracodawcy.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy skarżącego o przesłuchanie świadków na wskazane okoliczności. Należało podzielić stanowisko pozwanego, iż dowody takie należało zgłosić w toku postępowania przed I instancją, skoro skarżący uważał je za celowe. Na danym etapie należało je zatem uznać za spóźnione. Ponadto dowody te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Przedmiotem postępowania nie było bowiem rozliczenie stron z zaliczek na myto, a naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych przez powoda poprzez przedkładanie do rozliczenia podrobionych faktur. Tym bardziej dowód ten należało uznać za niecelowy, skoro zgłoszeni świadkowie nie pracowali razem z powodem w spornym okresie styczeń – luty 2011 roku.

Mając na uwadze powyższe wobec braku uzasadnionych zarzutów apelacyjnych i wobec braku wystąpienia podstaw, które Sąd odwoławczy powinien wziąć pod uwagę z urzędu, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.